

ŚP. DOCENT MARIAN NAGNAJEWICZ  
Curriculum et laudatio vitae laboriosae  
(29 XI 1911 – 17 VI 1987)

Zmarły, któremu grono kolegów, uczniów i przyjaciół składa dziś pośmiertnie z wyrazami wdzięczności i głębokiego szacunku przygotowaną z okazji 75 rocznicy urodzin i blisko 40-letniej pracy w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim niniejszą Księgę Pamiątkową, Docent Doktor habilitowany Marian Nagnajewicz urodził się na Ziemi Lubelskiej, we wsi Matczyn, wówczas gminy Bełżyce a powiatu lubelskiego, w rodzinie średniozamożnego rolnika Jana Nagnajewicza, 29 listopada 1911 r. Matka Karolina, z domu Sarzyńska, odumarała Go wcześniej – gdy miał lat pięć.

Do szkoły podstawowej, wtedy zwanej powszechną, uczęszczał w dwóch innych pobliskich wsiach lubelskich: najpierw w Ignacowie, później w Wojciechowie.

Po ukończeniu pięciu oddziałów przeniósł się do Lublina, gdzie w roku 1924 wstąpił do drugiej klasy Prywatnego Męskiego Gimnazjum "Szkoła Lubelska", uzyskując tam w roku 1931 świadectwo dojrzałości.

W tymże roku rozpoczął studia wyższe w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na Wydziale Nauk Humanistycznych, w grupie filologii klasycznej. Jako student utrzymywał się częściowo z korepetycji, a częściowo z pomocy materialnej otrzymywanej od ojca. Dzięki temu mógł ukończyć studia bez przeszkód, co nastąpiło w roku 1936, kiedy to w czerwcu uzyskał dyplom magistra filozofii w zakresie filologii klasycznej. W czasie studiów uniwersyteckich nauczycielami Jego byli m.in. profesorowie: K. Chyliński, Z. Kukulski, K. Michałowski, M. Popławski i S. Szober.

Wszystkie związane z dojściem do magisterium egzaminy zdał Zmarły z wynikiem bardzo dobrym. Ich zestaw obejmował zaś następujące przedmioty: 1. gramatykę opisową i zarys gramatyki historycznej języka greckiego i łacińskiego wraz z metryką, 2. historię literatury greckiej i rzymskiej ze szczególnym uwzględnieniem najważniejszych autorów szkolnych, 3. wpływ świata klasycznego w kulturze nowożytnej, zwłaszcza polskiej, 4. główne zasady nauk filozoficznych, 5. historię literatury klasycznej (Wergiliusz), 6. historię starożytną. Egzamin ostateczny z filologii klasycznej, zdany przed komisją, której przewodniczącym

był prof. M. Popławski, oceniony został również jako bardzo dobry, jak i sama praca magisterska pt. *De M. Tullio Cicerone temporis praeteriti laudatore*.

Bezpośrednio po studiach ówczesny magister Nagnajewicz odbył w Lublinie roczną bezpłatną praktykę nauczycielską w Prywatnym Żeńskim Gimnazjum i Liceum im. W. Kunickiego, po czym w Prywatnym Męskim Gimnazjum i Liceum im. Stefana Batorego (w dawnej "Szkole Lubelskiej") otrzymał posadę niewykwalifikowanego nauczyciela języka łacińskiego.

W roku 1937 zawarł związek małżeński ze swą koleżanką ze studiów filologicznych Marią Szwarczyk. W tymże roku odbył w grupie filologów klasycznych trzytygodniową wycieczkę naukową do Włoch, którą kierował prof. J. Oko, zwiedzając tam Rzym, Tivoli, Neapol, Pompeje, Paestum, Tarkwinie, Florencję i Wenecję.

Wybuch drugiej wojny światowej przerwał nie tylko działalność nauczycielską magistra Nagnajewicza, ale i Jego pracę nad pogłębianiem kwalifikacji zawodowych. Dyplom nauczyciela przedmiotu w szkołach średnich, do którego zaczął się przygotowywać, otrzymał dopiero z górą sześć lat później, bo z początkiem roku 1946.

Tymczasem 30 sierpnia 1939 r., mimo że wcześniej (bez odbycia czynnej służby wojskowej) przeniesiony do rezerwy, został zmobilizowany i wcielony do kompanii gospodarczej. Jego udział w kampanii wrześniowej trwał jednak krótko, gdyż tylko kilka dni, bo już 8 września 1939 r. dostał się pod Iżą na Kielecczyźnie do niewoli niemieckiej. Jako jeńiec wojenny przebywał w obozach przejściowych kolejno w Ostrowcu Świętokrzyskim, w Kielcach i w Częstochowie, skąd po kilku miesiącach, 5 stycznia 1940 r., został zwolniony.

Wrócił do Lublina i tu – uzdolniony dydaktyk i zamiłowany pedagog – kontynuował swą nauczycielską pracę zawodową, lecz w podziemiu, na tajnych kompletach. Oficjalnie pracował w miejscowej Cukrowni i Rafinerii "Lublin", utrzymując z uzyskiwanych tą drogą zarobków swą powiększającą się rodzinę. Zrazu (od września 1940 r. do września 1941 r.) był dorywczo konwojentem transportów cukru, później (od października 1941 r. do lipca 1944 r.) był zatrudniony jako siła biurowa. Miewał przejścia z gestapo.

Wkrótce po wyzwoleniu Lublina spod okupacji hitlerowskiej, a mianowicie 1 września 1944 r., stanął znowu do jawnego wykonywania swego zawodu, obejmując stanowisko nauczyciela łaciny, podobnie jak przed wojną, w Prywatnym Męskim Gimnazjum i Liceum im. Stefana Batorego, ale ponadto – w Prywatnym Koedukacyjnym Liceum dla Dorosłych dr Krzeczowskiej, przemianowanym niebawem na Państwowe Ogólnokształcące Liceum dla Dorosłych im. Tadeusza Kościuszki. W pierwszej szkole pracował do sierpnia 1948 r., kiedy to uległa ona likwidacji, a w drugiej – do sierpnia 1951 r., kiedy to z kolei zniesiona została tam łacina. Przeniesiony z dniem 1 września 1951 r. do Państwowego

Liceum Ogólnokształcącego im. Mariana Buczka i zaraz urlopowany na dwa lata z braku etatowych godzin łaciny w tym liceum, pozostawał z nim w stosunkach tylko formalnych do sierpnia 1954 r.; wtedy skończył się ów dwuletni bezpłatny urlop przedłużony przez Ministerstwo o rok.

Również wkrótce po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej wszedł w kontakt – dzięki prof. M. Popławskiemu – ze swym macierzystym a odradzającym się wówczas Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, z którym zwiąże się niebawem wyłącznie i na stałe, bo na kilka dziesięcioleci, pozostając mu wiernym do końca swoich lat czynnej służby zawodowej, tj. do przejścia na emeryturę z dniem 30 września 1982 r., a i potem okazując mu pomoc poprzez prowadzenie do roku 1986 kilku zleconych godzin wykładowych.

W KUL widzimy Go zrazu (od października 1944 r. do września 1947 r.) jako lektora języków starożytnych i asystenta: najpierw prof. M. Popławskiego w Katedrze Filologii Klasycznej, a później prof. T. Milewskiego w Katedrze Językoznawstwa Ogólnego. Z kolei przez okres trzech i pół roku (od października 1947 r. do 31 stycznia 1951 r.) pełni funkcję starszego asystenta: początkowo przy Katedrze Językoznawstwa Ogólnego (do września 1950 r.), a następnie przy Katedrze Filologii Klasycznej, nazywanej okresowo Katedrą Historii Literatury i Języka Łacińskiego, wreszcie Sekcją Filologii Klasycznej.

W grudniu 1950 r. doktoryzuje się na podstawie rozprawy przygotowywanej pt. *Teorie retorów łacińskich wobec nowoczesnej stylistyki*, a potem złożonej i ostatecznie obronionej pt. *Doktryna stylistyczna Cicerona i Kwintyliana. Cz. I*. Kierował nią prof. T. Milewski, z którym, zwłaszcza po śmierci prof. M. Popławskiego, Doktorant pozostawał w ścisłych kontaktach naukowych – nawet po jego odejściu do Krakowa na UJ.

Otrzymał dyplom doktorski 9 stycznia 1951 r. z rąk – wówczas docenta i zastępcy profesora – M. Plezi jako promotora formalnego, bywał wkrótce potem, bo poczynając od 1 lutego 1951 r., zatrudniany corocznie przez wiele lat jako adiunkt już to przy Katedrze Językoznawstwa Ogólnego, już to Filologii Klasycznej. W listopadzie 1957 r. otrzymał nominację rektorską na stanowisko zastępcy profesora (przy Sekcji Filologii Klasycznej), które zachował do końca 1961 r. Z dniem bowiem 1 października 1961 r. – w związku z reformą ministerialną stopni funkcyjnych na uniwersytetach – został starszym wykładowcą (przy Katedrze Językoznawstwa Ogólnego) i był nim aż do chwili powołania Go przez Senat Akademicki KUL w kwietniu 1977 r. na stanowisko docenta przy tejże katedrze. Uprzednio, w maju 1976 r., Zmarły uzyskał stopień doktora habilitowanego na UAM w Poznaniu na podstawie pracy habilitacyjnej pt. *Niektóre zagadnienia puryzmu leksykalnego u Cicerona*.

W październiku 1977 r. jako nowo mianowany docent objął kierownictwo *pleno iure* Katedry Językoznawstwa Ogólnego, z którą od początku swej pracy

na KUL-u czuł się mocno związany. Kierownictwo to sprawował przez pięć lat, tj. do przejścia w stan spoczynku w roku 1982.

Ukochaną dziedziną szczególnych dociekań naukowych Zmarłego była starożytna stylistyka retoryczna w ujęciu Cyserona i Kwintyliana. Różnym jej aspektem, jak widać to wyraźnie w *Bibliografii*, poświęcił On swą rozprawę doktorską i wiele artykułów.

W kręgu stylistyki pozostaje też puryzm językowy obu tych autorów, którego przejawom w postaci formuł usprawiedliwiających językowo śmielsze wyrażenia, zwłaszcza u Cyserona, Docent Nagnajewicz poświęcił chyba najwięcej uwagi i czasu, dociekając wnikliwie przyczyn i racji niepokojów językowych Arpinaty. Na podstawie badań związanych z tym problemem habilitował się, przedstawiając jednak wyniki oparte tylko na części zgromadzonych materiałów; część druga, nieledwie większa, czeka jeszcze na analizę i publikację.

Równie intensywną działalność, co działalność naukowa, a może jeszcze intensywniejszą i chyba rozleglejszą, rozwijał Zmarły na polu dydaktyki szkolnej, a potem uniwersyteckiej, w zakresie nauczania języków starożytnych, zwłaszcza łaciny, oraz językoznawstwa ogólnego, a poniekąd i indoeuropejskiego. Nawet wtedy, gdy pracował już w uniwersytecie, prowadził zawsze bardzo dużo zajęć dydaktycznych – do ponad dwudziestu godzin tygodniowo w latach 1952-1955. Były to zajęcia bardzo różnorodne – i gdy chodzi o typ (ćwiczenia, konwersatoria, wykłady kursoryczne i monograficzne, seminaria), i gdy chodzi o przedmiot (łacińska gramatyka opisowa i historyczna, grecka gramatyka historyczna, językoznawstwo ogólne i indoeuropejskie, stylistyka łacińska, metodyka nauczania języka łacińskiego).

Nie ograniczając się wyłącznie do pracy ściśle zawodowej, która, jak to widzieliśmy, biegła – w zgodzie z tradycyjnymi wymogami strukturalnymi uniwersytetów – dwoma torami: torem własnych poczynań badawczych i torem zajęć dydaktycznych, Zmarły udzielał się społecznie. W pierwszych latach powojennych (1944-1945), jako asystent, odbudował – prawie od podstaw – rozgrabioną przez okupanta bibliotekę Zakładu Filologii Klasycznej, a nieco później (1947), jako starszy asystent, zapoczątkował zupełnie od podstaw księgozbiór nowo powstałego Zakładu Językoznawstwa Ogólnego. Poświęcił na te mozolne i czasochłonne prace bardzo wiele godzin pozaetatowych. Dziś się już o tym prawie nie pamięta, choć w owych latach musiał On przy wspomnianych księgozbiorach wykonywać wszystkie prace bibliotekarskie: odnajdywać książki rozproszone, kupować nowe, bibliotecznie opracowywać i udostępniać wszystkie.

Za przejaw postawy społecznej Zmarłego trzeba też uznać Jego członkostwo w Towarzystwie Przyjaciół KUL. Rada Naczelna tego Towarzystwa "w uznaniu Jego wielkiego wkładu w rozwój nauki na KUL" nadała Mu 31 maja 1964 r. godność Członka Założyciela TP KUL.

Już jako docentowi w stanie spoczynku Senat Akademicki przyznał Zmarłemu medal za zasługi dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego "jako wyraz uznania dla Jego wieloletniego szczególnego i wyjątkowego oddania i poświęcenia się pracy dydaktyczno-wychowawczej w KUL". Odpowiednia uchwała zapadła na posiedzeniu Senatu 11 listopada 1986 r. W trakcie przygotowań do wręczenia medalu, co miało nastąpić w mieszkaniu Jubilata z uwagi na stale pogarszający się stan Jego zdrowia, Docent Nagnajewicz zmarł (17 czerwca 1987).

W latach 1960-1968 Zmarły sprawował funkcję kuratora Koła Naukowego Studentów Filologii Klasycznej KUL, które wcześniej, gdy sam był w latach trzydziestych studentem, z kolegami założył i którego był pierwszym prezesem.

Przez wiele dziesięcioleci Zmarły był członkiem Towarzystwa Naukowego KUL. Wydział Historyczno-Filologiczny tego Towarzystwa powołał Go na członka współpracownika w maju 1951 r., na członka korespondenta – w czerwcu 1958 r., a wreszcie na członka czynnego – w maju 1978 r. Od 23 maja 1977 r. do 6 kwietnia 1981 r. Zmarły wchodził w skład Zarządu Towarzystwa Naukowego KUL, pełniąc funkcję skarbnika. Z upoważnienia Wydziału należał On też przez wiele lat do Komitetu Redakcyjnego "Roczników Humanistycznych" w zakresie filologii klasycznej i językoznawstwa.

Również przez wiele dziesięcioleci Zmarły był członkiem Polskiego Towarzystwa Filologicznego i Polskiego Towarzystwa Językoznawczego.

W gronie znajomych, uczniów, kolegów i przyjaciół Zmarły cieszył się zawsze opinią człowieka wyjątkowej prawości charakteru i łagodności usposobienia, uczonego niezwyklej pracowitości i niebywałej rzetelności i sumienności badawczej – do tego stopnia, że niekiedy obracało się to przeciwko niemu. Hiperkrytycyzmem wobec siebie i krańcowym perfekcjonizmem trzeba chyba tłumaczyć fakt, że Jego rzetelna, gruntownie i w swoim czasie nowatorsko opracowana rozprawa doktorska nigdy nie ukazała się drukiem, a z benedyktyńską cierpliwością przez wiele lat zgłębiane zagadnienie puryzmu językowego Cyncerona i Kwintyliana nigdy nie doczekało się ujęcia monograficznego.

Badając puryzm językowy u dwu wybitnych przedstawicieli teorii wymowy starożytnej, sam był też purystą językowym w swoich wypowiedziach, zwłaszcza pisanych. Purystyczne nastawienie Zmarłego łączyło się u Niego z jeszcze piękniejszymi i głębszymi cechami charakteru – z wielką odpowiedzialnością za każde słowo i z wielkim umiłowaniem słowa. Docent Nagnajewicz był w etymologicznym, a więc prawdziwym, znaczeniu tego wyrazu *f i l o l o g i e m* – miłośnikiem słowa.

Tym właśnie urzeczeni Jego uczniowie, koledzy i przyjaciele *hoc volumen ei sacrum esse voluerunt*.

*Michał Kaczmarkowski*

BIBLIOGRAFIA PRAC MARIANA NAGNAJEWICZA  
ZA LATA 1950-1987

Opracował Michał Kaczmarkowski

**1950**

1. Doktryna stylistyczna Cyclerona i Kwintyliana. Część I. Lublin 1950 ss. 123 (Maszynopis).

Referat: T. Milewski. Sprawozdania PAU T. 52:1951 nr 1 s. 20-23.

**1953**

2. Archaizmy w świetle teorii Cyclerona i Kwintyliana. "Roczniki Humanistyczne" T. 4:1953 z. 2 s. 1-16.

**1957**

3. Neologizmy w teorii stylistycznej Cyclerona i Kwintyliana. "Roczniki Humanistyczne" T. 6:1957 z. 2: Prace z zakresu filologii klasycznej s. 29-55.
4. [Tłum.:] G. Salustiusz Krispus. Mowy i listy z *Historii* (fragm. II 47 M). "Meander" R. 12:1957 z. 6 s. 198-201.
5. [Tłum.:] G. Salustiusz Krispus. Mowy i Listy z *Historii* (fragm. II 98; fragm. IV 69 M). "Meander" R. 12:1957 z. 7-8 s. 262-266.
6. [Tłum.:] G. Salustiusz Krispus. Mowa trybuna ludowego Macera do Plebejuszy (*Hist.* fragm. III 48 M). "Meander" R. 12:1957 z. 9 s. 308-312.

**1958**

7. Jasność stylu w rzymskiej teorii retorycznej. "Meander" R. 13:1958 nr 9 s. 343-351.
8. [Tłum.:] G. Salustiusz Krispus. Mowa konsula Lepidusa do narodu rzymskiego (*Hist.* fragm. I 55 M). "Meander" R. 13:1958 nr 1 s. 36-38.
9. [Tłum.:] G. Salustiusz Krispus. Mowa Lucjusza Marcjusza Philippusa w senacie (*Hist.* fragm. I 77 M). "Meander" R. 13:1958 nr 2-3 s. 94-98.
10. [Tłum.:] G. Salustiusz Krispus. Wybór fragmentów *Historii*. "Meander" R. 13:1958 nr 4 s. 139-142.  
Tłumaczeniem zostały objęte fragmenty: I 7 M; I 11 M; I 12 M; I 16 M; I 18 M; I 87 M; I 88 M; I 90 M; I 94 M; II 17 M; II 18 M; III 88 M; III 89 M; II 70.
11. [Tłum.:] Wybór fragmentów *Historii*. "Meander" R. 13:1958 nr 7-8 s. 291-295.  
Tłumaczeniem zostały objęte fragmenty: II 87 M; II 91 M; II 92 M; III 3 M; III 96 M; IV 26 M; IV 27 M; IV 28 M.

**1960**

12. Tabu językowe w teorii Cyclerona i Kwintyliana. "Roczniki Humanistyczne" T. 9:1960 z. 2: Prace z filologii klasycznej s. 37-52.

13. [Tłum.:] Gajusz Pliniusz Secundus. O rzeźbie w marmurze (*Naturalis historia* XXXVI 1-43). "Meander" R. 15:1960 nr 8-9 s. 482-491.

**1962**

14. Cynceron i Kwintylijan o poprawności językowej. "Roczniki Humanistyczne" T. 11:1962 z. 3: Filologia klasyczna s. 161-178.  
Autoreferat: "Bibliotheca Classica Orientalis". R. 10:1965 z. 1 kol. 6-7.
15. Komparystyczny ekskurs Kwintyliana. "Meander" R. 17:1962 nr 11-12 s. 562-566.  
Autoreferat: "Bibliotheca Classica Orientalis" R. 9:1964 z. 2 kol. 94.

**1964**

16. Wyrażenie *ut ita dicam* i jego warianty u Kwintyliana. "Eos" T. 54:1964 z. 2 s. 289-306.

**1965**

17. Stosowność i ozdobność stylu Cyncerona i Kwintyliana. "Meander" R. 20:1965 nr 2-3 s. 95-103.

**1969**

18. Na pograniczach prozy retorycznej. "Meander" R. 24:1969 nr 1 s. 3-13.

**1971**

19. Technika identyfikowania terminów greckich z ich odpowiednikami łacińskimi w pismach naukowych Cyncerona. "Roczniki Humanistyczne" T. 19:1971 z. 3: Filologia klasyczna s. 5-43.
20. Tropy w trzech stylistykach łacińskich. "Meander" R. 26:1971 nr 1 s. 3-16.

**1972**

21. [Tłum.:] Tropy w trzech stylistykach łacińskich (2). "Meander" R. 27:1972 z. 1 s. 17-29.
22. [Tłum.:] Tropy w trzech stylistykach łacińskich (3). "Meander" R. 27:1972 nr 9 s. 391-396.

**1973**

23. O użyciu niektórych zastrzegalników u Cyncerona. "Roczniki Humanistyczne" T. 21:1973 z. 3: Filologia klasyczna s. 25-47.

**1975**

24. Formuła *ut ita dicam* u Cyncerona. "Roczniki Humanistyczne" T. 23:1975 z. 3: Filologia klasyczna s. 5-57.

**1977**

25. Formuła *qui appellatur* i jej warianty u Cyncerona. "Roczniki Humanistyczne" T. 25:1977 z. 3: Filologia klasyczna s. 83-103.

**1979**

26. Wyrażenia usprawiedliwione przez Cyncerona za pomocą leksykalnych i składniowych wariantów parentezy *ut ita dicam*. "Roczniki Humanistyczne" T. 27:1979 z. 6: Językoznawstwo s. 25-54.

**1984**

27. [Tłum.:] M. Fabiusz Kwintylian. Wady stylu (*Inst. orat.* 8, 3, 44-60); Obrazowość opowiadania i opisu (*Inst. orat.* 8, 3, 61-90). "Meander" R. 39:1984 nr 6 s. 271-280.
28. [Tłum.:] M. Fabiusz Kwintylian. Amplifikacja (*Inst. orat.* 8, 4). "Meander" R. 39:1984 nr 7-8 s. 365-370.

**1987**

29. [Tłum.:] M. Fabiusz Kwintylian. Rodzaje sentencji (*Inst. orat.* 8, 5, 1-35). "Meander" R. 42:1987 nr 6 s. 303-308.

Docent Marian Nagnajewicz jest ponadto współautorem 2. tomu *Słownika łacińsko-polskiego* pod redakcją Mariana Plezi. Warszawa 1962 PWN ss. 744.

WYKAZ PRAC MAGISTERSKICH NAPISANYCH POD KIERUNKIEM  
DOCENTA MARIANA NAGNAJEWICZA

1. Użycie *forem* w dziele Liwiusza (Zuzanna Ostrowska) 1958.
2. Deminutywy w dziełach L. A. Seneki (Tadeusz Zawistowski) 1961.
3. M. T. Cynceron. Listy do Tyrona. Wstęp, przekład, komentarz (Michał Kaczmarkowski) 1962.
4. Żywot Katona i Attyka według Neposa. Wstęp, przekład, komentarz (Witalis Białokoz) 1964.
5. Użycie wyrażenia *ut ita (sic) dixerim* w łacinie poklasycznej poza Kwintylianiem (Stanisław Żuchowski) 1964.
6. Technika identyfikowania fachowych terminów łacińskich z ich wzorami greckimi u Kwintyliana (Michał Piskorz) 1980.
7. Pierwsza i czternasta Filipika M. T. Cyncerona. Przekład, wstęp, komentarz (Piotr Rutkowski) 1982.